Rok XIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 114

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnoszeniem	2,91 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę już z odnoszeniem	8,73 „

Strajki inne wypadk zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

DODATKI: „Orędownik Powiatowy powiatu chojnickiego“ — „Kwiaty z Bożego Ogrodu“ — „Kraina Powieści“

Śrrda Paschalisa w.
Czwartek Feliksa Kapuc. m.

CHOJNICE, czwartek dnia 18 maja 1933 r.

Słońca wschód 3 39 zachód 19 24
Księżyca wschód 1 49 zachód 13 29

10 lipca nowa rozprawa apel.

przeciw byłym więźniom brzeskim

Warszawa. Dnia 15. 5. wyznaczona została ponowna rozprawa apelacyjna w procesie b. więźniów brzeskich. Rozprawa odbędzie się w Sądzie Apelacyjnym w dn. 10 lipca. Trybunał stanowią: przewodniczący sędzia Zaborowski, referent sędzi[a] worowski, członek kompletu s[ę]dzia Kamień-Obrodzki.

—o—

Protesty wyborcze

Warszawa, 16. 5. Sąd Najwyższy rozpatrywał w poniedziałek protesty przeciwko wyborom w okręgu 45 (Wadowice-Biała), ale omawiał tylko sprawy formalne.

—o—

Kpt. Skarżyński odpoczywa

Londyn. Kpt. Skarżyński przez bieżący tydzień odpoczywał w Rio de Janeiro, gdzie jest gościem posła polskiego. W przyszłym tygodniu kpt. Skarżyński odwiedzi kilka większych ośrodków Polonji Południo-Amerykańskiej, a następnie odleci do Ameryki Północnej.

—o—

Nauka dzieci żydowskich

Berlin. (PAT). Władze pruskie wydały zarządzenie, mocą którego szkołom nie wolno udzielać zniżek opłaty za naukę dzieciom pochodzenia żydowskiego.

—o—

Rewizje, konfiskaty aresztowania w Prusach wschodnich

Królewiec. (PAT). Policja polityczna i oddziały szturmowe przeprowadziły na terenie całych Prus Wschodnich szereg rewizyj i konfiskat oraz aresztowań wśród organizacji „Proletarische Arbeiter Gemeinschaft“, pod którą to nazwą miał się ukrywać komunistyczny związek wojskowy Rotfrontkaempferbund. Aresztowano 62 osoby.

Aresztowanym zostały wytoczone procesy o przygotowanie zdrady stanu.

—o—

Bojkot towarów niemieckich przez żydów amerykańskich

Waszyngton. (PAT). Przedstawiciele 288 organizacyj żydowskich uchwalili bojkot towarów niemieckich oraz towarów pochodzących z transportów przywiezionych przez okręty niemieckie.

—o—

Wykrycie wielkiego składu skradzionych samochodów w Norwegji

Oslo. Donoszą o wykryciu przez norweską policję olbrzymiej międzynarodowej organizacji złodziejów samochodów. Skradzione automobile były transportowane z Europy i Ameryki do stolicy Norwegji i tam przerabiane. Następnie ukazywały się jako nowe na rynku skandynawskim. W ciągu jednego dnia, 14 bm., zostało skonfiskowanych 30 samochodów w różnych miastach Norwegji.

Opinja angielska przeciw Niemcom

Scisła współpraca Anglji z Francją

Londyn. Ostatnie wydarzenia, zarówno na forum genewskiem, jak i w Gdańsku, wywołały niezwykle nieprzychylne stanowisko opinji publicznej angielskiej w stosunku do Niemiec. Cała prasa niedzielna pełna jest artykułów, opisujących szczegółowo sytuację w Wolnem Mieście i podkreślających niezwykłe umiarkowanie Polski wobec prowokacyj niemieckich.

Główne artykuły redakcyjne całej prasy dzisiejszej poświęcone są omówieniu sytuacji niemieckiej, przytem ton tej prasy i bezwzględna surowość z jaką potępia się tu politykę Niemiec nie ustępują w niczem temu, co prasa ta pisała o Niemczech w sierpniu 1914 roku. Odwołanie delegata Niemiec na konferencję rozbrojeniową, Nadolnego i zwołanie Reichstagu, przyjęte jest jako wyzwanie, rzucone przez Hitlera mocarstwom zachodnim, gdyż ogólnie panuje tu przekonanie, że Hitler chce przemówić w sprawie rozbrojenia, a właściwie zbrojeń w Niemczech — nie w Genewie, lecz w Berlinie.

Nader ważnem i dodatniem zjawiskiem jest fakt, iż rząd angielski nawiązał z Paryżem ścisły kontakt i wyraził gotowość podjęcia wspólnie z Francją wszelkich kroków dla przeciwdziałania uroszczeniom niemieckim.

Orędzie prezyd. Roosevelta

wzywające do powszechnego rozbrojenia

Waszyngton, 16. 5. Oczekiwane z niecierpliwością orędzie prezydenta Roosevelta zostało dziś ogłoszone.

W orędziu swem prezydent Roosevelt zwraca się do rządów wszystkich krajów, nie wyłączając Rosji sowieckiej, pomimo, iż stosunki dyplomatyczne między Stanami Zjednoczonymi a Sowietami nie są dotąd oficjalnie nawiązane.

Orędzie zawiera propozycje rozbrojeniowe oraz odwołuje się do wszystkich rządów celem utworzenia wspólnego paktu nieagresji.

Orędzie zawiera trzy propozycje:

1) powszechne rozbrojenie, zgodnie z angielskim planem rozbrojeniowym, przedstawionym w Genewie;

2) niezwłoczne prozumienie wszystkich rządów dla opracowania wspólnego planu przeprowadzenia rozbrojenia;

3) żaden z krajów nie może powiększać swego dotychczasowego stanu zbrojeń, zanim nie nastąpi porozumienie, przewidziane w drugim punkcie.

Orędzie zostało niezwłocznie przekazane do wszystkich krajów świata.

W przededniu zdobycia Pekinu

Marsz japoński wgłąb Chin

Pekin, 16. 5. Marsz Japończyków na Pekin trwa nieprzerwanie. Władze w stolicy przestały już uspokajać ludność i pośpiesznie przygotowują się do obrony miasta. Stan oblężenia został znacznie zaostrzony. Nie wolno po godzinie 9 wieczorem nikomu wychodzić na ulicę, nie wolno urządzać zgromadzeń ani chodzić po ulicach w większych grupach.

Wieczorem i przez całą noc miasto jest pogrążone w zupełnej ciemności, gdyż nie wolno palić świateł z obawy przed atakami japońskich płatowców. Pomimo tego płatowce japońskie często odwiedzają stolicę Chin i rozrzucają odezwy propagandowe.

Japończycy zajęli miasto Mi Yan o 70 kilometrów od Pekinu. O posiadanie miasta, będącego ważnym kluczem strategicznym, rozegrała się zacięta walka. Z obu stron w bitwie wzięło udział kilkanaście tysięcy ludzi. Japończycy, mimo że słabsi liczebnie, bitwę wygrali dzięki znakomitemu wyposażeniu technicznemu, a przedewszystkiem, a przedewszystkiem dzięki posiadaniu wyborowego lotnictwa.

Obywatel polski zamordowany przez szturmowców

Essen, 16. 5. Według doniesienia „Rote Erde“ w Bochum — oficjalnego organu partji nacjonalistycznej — w dniu 27 kwietnia br. został zatrzymany na ulicy w Bochum i przyprowadzony na t. zw. „S. A. Wache“ (odwach szturmówki hitlerowskiej) obywatel polski, M Haber, i od tej chwili zaginął o nim wszelki ślad.

Poszukiwania krewnych zaginionego w urzędach policyjnych i biurach partyjnych nacjonalistów nie dały żadnych wyników pozytywnych.

Konsulat polski również ze swej strony interwenjował u władz pisemnie i wielokrotnie telefonicznie.

W dniu 6 maja br.

w kanale w Rauxel znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, które nosiły ślady silnego pobicia oraz 5 ran postrzałowych. W odnalezionym rodzina rozpozna zaginionego M. Habera.

Po dokonaniu obdukcji zwłoki zostały wydane rodzinie do pochowania

Konsulat polski w Essen ponownie interwenjował u władz, żądając przeprowadzenia śledztwa, ustalenia i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawców zabójstwa Habera.

W Anglji mówią o wojnie

Londyn. Cała prasa londyńska z największym niepokojem komentuje mowę wicekanclerza Papena, wygłoszoną onegdaj na zebraniu stahlhelmowców w Muensterze, oceniając występ wicekanclerza jako pobrzękiwanie szablą i wywoływanie konfliktu. Nastrój prasy jest podniecony, jak by wojna wisiała na włosku. „New Chronicle“ oświadcza „Matki niech szykują pokarm dla armat“. „Daily Express“ zapytuje „pokój czy wojna“

—o—

Anglicy chcą wysłać okręt woj. do Gdańska

Londyn, 16. 5. W Izbie Gmin cały szereg posłów zainterpelowało rząd w sprawie obecnej sytuacji w Gdańsku. Jeden z posłów socjalistycznych zażądał od gabinetu wyjaśnienia, czy

ze względu na groźne położenie w Gdańsku zamierzone jest wysłanie statku wojennego do tego portu.

—o—

Hitlerowski min. Franck wydalony z Austrji

Wiedeń, 16. 5. Na podstawie raportu urzędowego, przesłanego z Gratzu, rząd związkowy postanowił wydalić ministra bawarskiego dr. Francka i wezwać go do natychmiastowego opuszczenia terytorjum austrjackiego. Policja salzburska otrzymała polecenie doręczenia nakazu.

Nastąpiło to o godz. 19 wieczorem Minister Franck otrzymawszy rozkaz wydalenia oświadczył: „Najpierw napiję się kawy, potem wyjadę“ Rzekłszy to udał się do kawiarni Pittera.

O godzinie 19,30 minister Franck wyjechał z Salzburga w kierunku granicy bawarskiej.

Robotnicy w Antwerpji nie chcą ładować na okręt ze swastyką

Londyn. 16. 5. „Times" donosi z Antwerpji, że w tamtejszym porcie doszło do ostrego incydentu w chwili gdy parowiec niemiecki „Watussi" zawinął do portu, celem wzięcia na pokład przewidzianego ładunku.

Ponieważ parowiec płynął pod flagą hitlerowską, robotnicy portowi nie chcieli przystąpić do załadowania, żądając usunięcia sztandaru ze swastyką.

Robotnicy zajęli tak groźną postawę wobec załogi statku niemieckiego, że musiano zawezwać większy oddział policji. Wszystkie wysiłki okazały się bezskuteczne, tak że statek musiał odpłynąć bez zabrania przeznaczonego dla okrętu ładunku.

Podobny wypadek wydarzył się z innym statkiem linji Hamburg — Ameryka, któremu przeszkodzono wyładować towary, przeznaczone dla Antwerpji.

—o—

W Jerozolimie usiłowano podpalić konsulat niemiecki

Londyn. 16. 5. Z Jerozolimy donoszą, że manifestacje antyniemieckie miały niezwykle burzliwy przebieg. Tłum usiłował podpalić gmach konsulatu niemieckiego.

Demonstranci żydowscy spalili wczoraj liczne portrety Hitlera publicznie.

—o—

Dolfuss pojedzie do Rzymu

Wiedeń. „Wiener Sonn- und Montagszeitung" dowiaduje się, że podczas Zielonych Świąt kanclerz Dollfuss zamierza wyjechać do Rzymu, gdzie osobiście podpisze konkordat Austrji z Watykanem. Dziennik dodaje, że o tej samej porze ma być obecny w Rzymie Hitler, wobec czego nie jest wykluczone, iż dojdzie tam do spotkania Dollfussa z Hitlerem.

—o—

Uroczystości na cześć Joanny D'Arct w Paryżu

W ub. niedzielę Paryż przybrał odświętny wygląd z okazji uroczystości na cześć Joanny d'Arc. Pomimo niepogody liczne tłumy przypatrywały się pochodom w strojach historycznych, reagując na szereg scen burzliwemi oklaskami. Po południu przedstawiciele organizacyj złożyli u stóp pomnika świętej liczne wieńce, zaś około 50.000 uczestników obchodu obrzuciło marmurowy cokół kwiatami.

Oszczercza napaść na duchowieństwo

Białystok. Agencja „Iskra" a za nią niektóre pisma podały wiadomość, że plutonowy 42 pp. i przywódca „Strzelca" w Knyszynie, Dunajski popełnił samobójstwo z powodu zarzutów „rzuconych z ambony kościoła knyszyńskiego w kazaniu, jakie wygłosił ks. dziekan Zamejć w dniu święta 3 maja.

Ze strony miarodajnej otrzymujemy wyjaśnienie, z którego wynika, że powyższe przedstawienie sprawy nie zgadza się z rzeczywistością Ks. dziekan Zamejć prywatnie zwrócił uwagę na niestosowne zachowanie się jednemu z chłopców, biorącemu udział w przysposobieniu wojskowem, którem kierował śp. Dunajski. Uwaga ks. dziekana nie mogła w żadnym wypadku dotykać plutonowego Dunajskiego, gdyż ks. dziekan nie znał go, ani do niego kierował swoje zarzuty, tembardziej, że Dunajski był prawosławny i na cmentarzu prawosławnym został pochowany.

Samobójstwo śp. Dunajskiego nastąpiło w restauracji, gdzie przebywał dłuższy czas w towarzystwie jakiejś kobiety. (KAP).

Liczba żydów w Polsce gwałtownie wzrasta

Pismo żydowskie „Haint", donosi o ulgach uzyskanych dla żydów z Niemiec, którzy pragną osiedlić się w Polsce:

— W piątek delegacja „zjednoczonego żydowskiego komitetu do walki z prześladowaniem żydów w Niemczech" z posłem Wiślickim na czele odwiedziła ministerstwo spraw wewnętrznych, gdzie odbyła dłuższą konferencję o położeniu uciekinierów z Niemiec.

Na konferencji doszło do układu, że min. spr. wewn. wkrótce wyda okólnik do władz administracyjnych w całym kraju, aby nie czynić żadnych trudności w udzieleniu politycznego azylu obywatelom niemieckim, uciekającym z Niemiec do Polski, jak również w sprawie ustalenia obywatelstwa obywateli polskich zamieszkałych w Niemczech i figurujących do dziś dnia jako bezpaństwowi...

Według dotychczasowych obliczeń ilość żydów zbiegłych z Niemiec do Polski wynosi 160.000. — Jeżeli policzymy żydów rosyjskich to zobaczymy, że procent ludności żydowskiej w Polsce znacznie się podnosi. — Przed 10 laty żydzi stanowili 10 proc ludności polskiej, dzisiaj liczba ich gwałtownie wzrosła i zaczyna się zbliżać do 20 proc.

Fałszywa gra Niemiec

Hitlerowcy gdańscy przyrzekają lojalność wobec traktatów i konstytucji — Charakterystyczny artykuł „Deutsche Allg. Ztg." — Propaganda zbliżenia między Niemcami i Francją

Berlin, 15 .5. W Niemczech uderza się obecnie ze wszystkich sił w ton pokojowy. Hitlerowski „Der Angriff" zamieszcza na pierwszej stronie oświadczenie partji, złożone komisarzowi Rostingowi, przyrzekające lojalność wobec traktatów i konstytucji. Zaraz za tem „Der Angriff" podaje długi wywiad, udzielony przez szefa partji na Gdańsk, Foersiera jednemu z pism polskich, twierdzący, że oświadczenia, złożone w Gdańsku, mieszczą się w ramach rozmów kanclerza Hitlera z posłem polskim Wysockim.

Niezmiernie charakterystyczny artykuł wstępny zamieszcza „Deutsche Allgemiene Zeitung" p. t. „Pokój na widnokręgu". Pismo dochodzi do wniosku, że absolutnie nikt na całym świecie nie chce wojny. Wszystkie państwa potrzebują pokoju. Nawet wojna prewencyjna Francji i Polski przeciwko Niemcom jest zupełnie nie prawdopodobna. Cóżby Polacy i Francuzi mieli na tem zyskać? — zapytuje pismo.

A więc nagle Niemcy dochodzą do przekonania, że Polska nie ma zamiaru ich zaatakować. Bardzo się z tego cieszymy. Jednak, jak w tem świetle wygląda cała ta kampanja, uprawiana przez Niemcy od długiego czasu na całym świecie, jakoby Polska o niczem innem nie myślała, jak tylko o tem, aby ich napaść.

Jak się zdaje, w Niemczech panuje coraz większe przerażenie z powodu antyniemieckich nastrojów na całym świecie „Deutsche Allgemeine Zeitung" pisze w tym samym artykule, że Paderewski działa „swoją niesamowitą akcją publicystyczną i odczytową w Stanach Zjednoczonych przeciwko Niemcom".

Koniec artykułu tego pisma jest dość niespodziewany, ponieważ propaguje zbliżenie między Niemcami i Francją.

Napływ pielgrzymek do Rzymu

W dalszym ciągu napływają do Rzymu pielgrzymki narodowe. W piątek Ojciec św. przyjął na audjencji 300 osób z Rumunji, 10 maja pielgrzymkę francuską w liczbie 1.500 osób oraz pielgrzymkę argentyńską, powracającą z Ziemi Świętej. Oczekuje się przybycia pielgrzymki międzynarodowej w liczbie 5.000 osób, organizowanej przez Dzieło rozkrzewiania wiary św. Pozatem przebywa obecnie w Rzymie cały szereg mniejszych pielgrzymek poszczególnych krajów. (KAP).

—o—

Imieniny Ojca św.

W dniu 12 maja, jako w dzień imienin Ojca św., kardynałowie, a wśród nich Ks. Prymas August Hlond na specjalnej audjencji złożyli życzenia, które Papież przyjął w prywatnej swej bibljotece, pół godziny przeszło poświęcając serdecznej rozmowie. Życzenia złożyła również Kurja papieska, w imieniu której przemówił maestro di camera, ks. prałat Caccia Dominioni, a koło św. Piotra ofiarowało wielki bukiet kwiatów i owoce. (KAP).

—o—

Wystawa w Chicago otwarta zostanie 27 maja

Waszyngton, 16. 5. (PAT). Otwarcie wystawy w Chicago, które się miało odbyć w dniu 1 czerwca zostało przyspieszone i odbędzie się dnia 27 maja. Przyspieszenie uroczystości otwarcia nastąpiło celem umożliwienia prezydentowi Rooseveltowi, które mu praca nie pozwoliła przybyć do Chicago na dzień 1 czerwca przybycia na uroczystość otwarcia wystawy.

—o—

14 tysięcy bezpańskich majątków

Według ciekawych obliczeń, w województwach wileńskiem, nowogródzkiem i poleskiem istnieje przeszło 13 tysięcy gospodarstw i domów bezpańskich. Właściciele wyjechali podczas wojny do Rosji, skąd już nie wrócili. Opracowywana jest obecnie ustawa, dotycząca bezpańskiego mienia. Spadkobiercą może być krewny, o ile się znajdzie, lub skarb państwa.

Tajemnica spowiedzi

14) (Ciąg dalszy).

— Prędko, wołał konduktor, tu jest wolne miejsce i popchnął zakrystjana, którego szrama zwróciła jego uwagę, w jeden z ostatnich wagonów, stemplując równocześnie jego bilet.

— Mamy dzisiaj mało czasu — mówił i zamknął drzwi za Loserem i innymi, wchodzącymi do wagonu. Pośpieszył potem do innych drzwi, żądając biletów.

Lokomotywa już gwizdała. Podczas, gdy inni pasażerowie szukali miejsc w przepełnionych przedziałach, Loser, korzystając z zamieszania, wysunął się z ruszającego pociągu i zdołał, przesuwając się pomiędzy rzędami innych wagonów, zniknąć niepostrzeżenie w ciemnościach

— Doskonale — mówi., oddychając pełną piersią — wszystko poszło według życzenia. Niech mi teraz dowiedzie kto, że noc spędziłem w S-te Victoire! postawię co najmniej dwa tuziny świadków, że jechałem do Marsylji nocnym pociągiem. Wprawdzie żaden z konduktorów nie będzie mógł przypomnieć sobie, że mnie widział w czasie jazdy, ale czy to ma jakie znaczenie wobec tak przepełnionego pociągu? W każdym razie nie na mnie paść może pierwsze podejrzenie, a ja będę tymczasem z pieniędzmi het, za górami. Chodzi teraz o to tylko, żeby dostać się niepostrzeżenie do S-te Victoire! Godzina dziewiąta, zauważył, spojrzawszy na oświetlony zegar stacyjny; przed północą mogę być z łatwością w klasztorze, a zanim rano zaświta, w bezpiecznem miejscu wraz ze zdobyczą. Potem przez ciemne uliczki przedmieścia wydostał się na otwartą przestrzeń.

Unikając głównego traktu, śpieszył Loser szybkim krokiem z powrotem do S-te Victoire. Dosięgnął już prawie wioski, kiedy mistral napędził pierwsze krople deszczu. Zakrystjan ukrył się w jakiejś otwartej szopie i postanowił przeczekać niepogodę. Gdy jedna zegar kościelny uderzył dwunastą, pomyślał sobie, że dla zdobyczy, jaka go czekała, warto narazić się na kilka kropel deszczu i pomimo wichru i ulewy podążył ku klasztorowi. Ta niepogoda ma swoją dobrą stronę — pocieszał się w myśli — na drodze wioskowej nie spotkam nikogo.

Istotnie doszedł niespostrzeżony do ogromnego gmachu, przesunął się do małej ogrodowej furtki, stojącej zawsze otworem i doszedł do wysokiego muru, zamykającego czworobok zabudowań Naturalnie brama, wiodąca z ogrodu na dziedziniec klasztorny, była zawsze zamknięta i broniła dostępu na krużganek i do tylnych drzwi. Loser nie kłopotał się o to. Wiedział, że na parterze znajduje się wybite okno, przez które bardzo łatwo dostać się można z ogrodu do starej ogromnej kuchni klasztornej, w której w ostatnich czasach tłoczono nieraz olej. Pomiędzy pustemi beczkami i różnemi rupieciami, macając w ciemnościach drogę, natrafił na małe, boczne schody, prowadzące na drugie piętro do pawilonu Magdaleny. Tam zdjął buty i nasłuchując przez czas dłuższy, wszedł cicho na górę.

W klasztorze panowała zupełna cisza, przerywana tylko od czasu do czasu wyciem wichru, hulającego po pustych korytarzach.

Wtedy o mało nie opuściła go odwaga! Był to pierwszy w życiu czyn, mogący go narazić na kryminał. Wprawdzie dawno już bardzo, bo jakieś dwadzieścia lat temu, będąc na uniwersytecie, pozbył się wiary w Boga i w nieśmiertelność duszy, jednakże trudno wyrwać z serca ostatnie, wątłe nici tej wiary, którą chrześcijańskie wychowanie zaszczepiło w sercu dziecka. Loser miał dobrą, religijną matkę; niestety, stracił ją zbyt wcześnie. Teraz właśnie, kiedy nadsłuchując, stał w ciemnym ganku, przyszła mu na myśl ta dawno już pogrzebana matka i zdało mu się, że ją słyszy mówiącą w przeddzień jego pierwszej Komunji św.:

— Arturze, byłeś dzisiaj u spowiedzi. Przyrzeknij dzisiaj mnie, a jutro swemu Zbawicielowi że odtąd wydasz stanowczą walkę swojej lekkomyślności — w przeciwnym razie naraz cię ona na wielkie nieszczęście.

Przyrzekał wówczas ze złami uczynić to, czego matka żądała, niestety, nie dotrzymał jednak obietnicy. A jak sprawdziły się słowa matki! Już jako chłopiec, lekkomyślnem swem postępowaniem o mało nie naraził się na więzienie i wypędzenie z gimnazjum, przebaczono mu tylko ze względu na to, że wstawił się za nim pewien krewny, ksiądz. Przyszły potem uniwersyteckie czasy i stare nałogi przywiodły go do utraty wiary, stanowiska i resztek skromnego majątku. Nie namyślając się ani chwili, poszedł na wojnę, w sam czas, aby umknąć wierzycielom, a burzliwe, żołnierskie życie pogrążyło go jeszcze bardziej w przepaść moralnego zdziczenia. Następnie zmieniał co chwila zatrudnienia, czego przyczyną był niepoprawny charakter, aż nareszcie zmuszony biedą, przyjął marne stanowisko zakrystjana. I oto stanął na progu istotnego, ciężkiego przestępstwa i raz jeszcze ujawniła mu się w duchu postać matki, patrzącej nań kochającemi, stroskanemi oczyma, jak Anioł Stróż, strzegący od upadku.

Nadaremnie! Lepsze uczucia nie znalazły doń dostępu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dn'a 17 maja 1933 r.

„Dzień Dziecka"

W następnym tygodniu w dzień „Wniebowstąpienia" Chojnice będą obchodziły „Dzień Dziecka", który zainteresuje niewątpliwie całe społeczeństwo tutejsze a zwłaszcza wszystkich rodziców. Komitet pań, chcąc przygotować dla dzieci m. in. loterję fantową, uprasza Szan. Mamusie w Chojnicach, aby zechciały przeszukać zabawki swych dzieci, w których znajdą zapewne niejedne zbyteczne rzeczy a biednym dziatkom one sprawią wielką niespodziankę. Prosimy przesłać różne małe podarunki, choćby najskromniejsze, także w gotówce, do sklepu p. Schreibera, Rynek, i to do soboty, dn. 20 bm. na rzecz Loterji Fantowej na „Dzień Dziecka". Jednym z głównym celów „Dnia Dziecka" jest osiągniecie małego zysku na rzecz „Kolonji Letnich" dla ubogich dzieci. Bliższe szczegóły „Dnia Dziecka" ogłosi się w przyszłym tygodniu.

Komitet.

—o—

Dziś — środa — 17 maja

o godz. 11-tej przed poł. w kinie wyświetlenie filmu dla młodzieży „Nowoczesny Ikar" oraz „Lotnictwo i obrona przeciwgazowa" — Wstęp tylko 10 gr. Czysty zysk przeznacza się na rzecz Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Apeluje się do Rodziców, by zechcieli posłać dziatwę na powyższe wyświetlenia.

O godz. 18,30 pochód Wojska i Straży Ogniowej ze sprzętem przez ulice miasta.

O godzinie 20-tej w auli szkoły powszechnej interesujący wykład z dziedziny obrony przeciwgazowej. — Wstęp wolny!

Powiatowy Komitet LOPP.

—o—

Podziękowanie.

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie Szan. Władzy jak i kolegom za wyrażone mi z okazji jubileuszu służby kolejowej w dniu 25 4. 33 życzenia i złożony mi prezent.

H. Zalewski.

—o—

Lista łańcuchowa

na fundusz najniezbędniejszej bielizny dla bezrobotnych. Ofiary składać można w biurze Tow. popier. turystyki Rynek 2. Konto w M. K. O. C. C. 672.

p. Leon Januszewski, kupiec ofiarował 5 zł i 1 koszulę

p. Bolesław Landowski kupiec ofiarował 5 zł i 1 koszulę

p. Kurlandt, st. sekr. sąd. ofiarował 5 zł i 1 koszulę

p. Lubecki, kupiec ofiarował 5 zł i 1 koszulę

p. sędzia Janowski ofiarował 5 zł i 1 koszulę

p. Chrzan Alojzy, doradca prawny ofiarował 5 zł i 1 koszulę i apeluje do składania dalszych ofiar do:

p. Ślęzaka Edmunda, asyst. poczt.
p. Stromskiego Jana, asyst. poczt.
p. Paszkota Józefa, asyst. poczt.

p. Januszewska, urzędn. PKKO. ofiarowała 5 zł i 1 koszulę i apeluje do:

p. Czarnowskiej, urzędn. PKKO.
p. Lisakowskiej, urzędn. PKKO.
p. Bruskiej, kasjerki PKS. Starostwo

p. Rostankowska, urzędni. PKKO. ofiarowała 10 i 1 koszulę i apeluje do:

p. Czysz, prok. f-my Ogorzelińskie Młyny,
p. Redwansównej, kasjerki MKKO.

p. Józef Zeitz, księg. Kasy Chorych ofiarował 5 zł i 1 koszulę i apeluje do:

p. Stocka, likwidatora Kasy Chor.
p. Nowakowskiego Marj. kier. rachuby Kasy Chorych,
p. Fr. Kanieckiej, żony m. mal.

—o—

Wykład dr. Kazimierza Nitscha prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W piątek dnia 10 bm. w przejeździe z Gdyni zatrzyma się w naszem mieście sławny językoznawca dr. Kazimierz Nitsch prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Znakomity ten uczony zajmował się jeszcze przed wojną gwarą kaszubską i badaniem polszczyzny pomorskiej, obfitującej w wiele wyrażeń i zwrotów staropolszczyzny. Serdeczna nić sympatji łączyła zawsze wielkiego uczonego z prastarą dzielnicą Polski i nawet w dobie największego ucisku byli na Pomorzu ludzie, którzy liczyli się do przyjaciół znakomitego uczonego i wyraz temu dawali przez należenie do „Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego", którego prezesem jest prof. dr. Nitsch. Obecnie Chojnice liczą 31 członków oraz 3 prenumeratorów Języka Polskiego, organu Towarzystwa Mił. J. P. Jest to znaczna liczba jak na dzisiejsze czasy kryzysowe dla książki i czasopism naukowych, a tem poważniejsza, że Łódź, licząca przeszło pół miljona mieszkańców, miała w r. 1932 członków 55.

W serdecznem uznaniu dla kresoknąć się z kulturalną elitą tegoż i wywego miasta pragnie prof. Nitsch zetgłosi **w piątek o godz. 20** w auli gimnazjum państwowego wykład na temat: **Rola Pomorza w rozwoju języka polskiego.** Jesteśmy głęboko przekonani, że całe kulturalne społeczeństwo pospieszy, aby posłuchać wybitnego uczonego, wielkiego Przyjaciela Pomorza, który nie szczędzi czasu i trudu, aby pracować dla nauki polskiej i umiłowanej mowy ojczystej.

—o—

Kradzież.

Hermannowi Bałkauowi, ul. Boczna 4 skradziono różne narzędzia i warzywo z ogrodu. Policja śledzi za sprawcami.

Wielki meeting lekkoatletyczny.

W niedzielę otwiera „Sokół" sezon lekkoatletyczny w Chojnicach. Pierwsze zawody w tym roku a odrazu coś czego w Chojnicach jeszcze nie było! Zobaczymy bowiem na stadjonie zawody cyklu o drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne Pomorza. Przeciwnikiem „Sokoła" będzie SMP. „Gwiazda" z Bydgoszczy, które wysyła drużynę składającą się z 30 zawodników. Toteż miejscowi dołożą wszelkich starań, ażeby godnie bronić barw miasta.

—o—

Kartofle dla bezrobotnych.

—(Wczoraj otrzymały rodziny bezrobotnych po 1 centnarze kartofli od Rodziny Policyjnej z nadmiernych zapasów z kuchni dla dożywiania dzieci najbiedniejszych. Obdarzone zostały wszystkie bezrobotne rodz

—o—

Szczyt bezczelności hitlerowskiej.

Wczoraj rano o godz. 4,28 zajechał na tut. dworzec kolejowy niemiecki pociąg tranzytowy z Berlina, który po kilkuminutowym postoju ruszył w kierunku Tczewa ku niemieckiej granicy na wschód. Otóż w chwili kiedy posiąg ruszył ze stacji, z pewnego wagonu pociągu otwarły się okna i ku zdumieniu polskich urzędników, w oknach zjawiło się kilku hitlerowców, którzy śpiewali „Deutschland, ueber alles". Natomiast z następnego wagonu, którego okna również były otwarte padały okrzyki „Heil Hitler"

—o—

Napad.

—(Józefa Gr., ul. Kopernika 14 zgłosiła w policji, że jakiś nieznany osobnik usiłował ją zniewolić. Policja wdrożyła dochodzenia.

Nowa zbrodnia polityczna

W Brzozowie, w Małopolse środkowej, zamordowano w tajemniczych okolicznościach działacza narodowego, magistra praw Chudzika, a jego towarzysza, majora rezerwy Owoca ciężko poraniono

Warszawa, 16. 5. W niedzielę w godzinach południowych w Brzozowie w Małopolsce środkowej odbył się wiec BBWR. — Równocześnie pod Brzozowem tegoż dnia odbyły się w miejscowościach Dydnia i Grabownica wiece Stronnictwa Narodowego, na których przemawiali poseł Rymar, major rezerwy Owoc oraz magister praw Chudzik. Po wiecach wszyscy trzej wrócili do Brzozowa, gdzie byli przyjęci na plebanji u ks. prob. Dutkiewicza.

Po kolacji Owoc i Chudzik opuścili plebanję w towarzystwie miejscowego rejenta, a poseł Rymar pozostał u proboszcza na pogawędce. W chwilę później usłyszeli oni strzał i następnie wołanie: „Ratunku, księdza!" — Gdy wybiegli na ulicę, ujrzeli leżących na ziemi Owoca i Chudzika. Wezwany natychmiast lekarz stwierdził że Chudzik leżał już bez znaku życia. Był on raniony śrutem w tył głowy w móżdżek i zmarł na miejscu. Owoca przeniesiono na plebanję, gdzie stwierdzono u niego 21 strzałów śrutem w płuca i opłucną oraz silny krwotok. Z plebanji, po zaopatrzeniu odwieziono Owoca do szpitala w Sanoku.

Władze policyjne podjęły dochodzenia, które do poniedziałku południa nie ujawniły sprawców napadu.

Pogrzeb ofiary zbrodni

Wczorajsze obrzędy pogrzebowe przeciągnęły się bardzo długo ze względu na manifestacyjny charakter ostatniej posługi oddanej przez ludność Brzozowa i okolic ofierze ohydnej zbrodni nieznanych sprawców.

Stan drugiej ofiary mjra Owoca nadal b. ciężki. Lekarze robią wszelkie możlijwe wysiłki, by utrzymać go przy życiu. Wrażenie zbrodni w okolicy ogromne.

Niebezpieczeństwo z Gdańska

Głosy prasy za szybką interwencją Ligi Narodów

Londyńska prasa w sposób dość jednolity omawia wypadki gdańskie, oceniając je jako prowokację hitlerowców. „Observer" zaznacza, że wypadki te stanowią wyzwanie pod adresem nerwów Polski, i stwierdza, że kto posiada zdrową, pokojową mentalność, ten raczej winien unikać tego rodzaju prowokowania. Dziennik podkreśla, także, że ogólną sytuację komplikuje fakt, oż p. Rosting jest prawnikiem a nie praktycznym politykiem. Spogląda on na wypadki przez szkła prawnika. Jest to na rękę hitlerowcom, którzy doskonale zdają sobie sprawę z bierności Wysokiego Komisarza Ligi i starają się nadać swemu działaniu pozoru legalności. Obecne wypadki uczyniły pozycję p. Rostinga niesłychanie trudną. Jeżeli pozostanie on biernym, a na to się zapowiada, Liga Narodów będzie wysoce skompromitowana w oczach ludności Gdańska.

Również i inne dzienniki londyńskie w tym samym mniej więcej duchu oceniają położenie, podkreślając, że akcja hitlerowców stanowi wyraźną prowokację, która zagraża Polsce i może wywołać daleko idące powikłania międzynarodowe.

„Journal des Nations" wychodzący w Genewie stwierdza, że uroczysta obietnica zapewnienia porządku i bezpieczeństwa w Gdańsku, złożona przez Prezydenta Senatu Ziehma na ostatniej sesji Rady Ligi, nie została dotrzymana. Polacy są napadani na ulicach Wolnego Miasta pod okiem, jeżeli nie przy współudziale policji. Jednocześnie konstytucja wolnego miasta, gwarantowana przez Ligę Narodów została przez Senat gdański pogwałcona, niczem „ordynarna konstytucja weimarska", socjaliści zostali faktycznie wyjęci z pod prawa. Dziennik wyraża zdziwienie, że nic nie wiadomo o jakiejkolwiek akcji Wysokiego Komisarza Ligi dla położenia kresu terrorowi i stwierdza, że Liga Narodów musi interwenjować i to szybko.

Z POMORZA

Tragiczna śmierć dziecka.

Tuchola. Niespodziewanie spotkało nieszczęście rodzinę robotnika Jana Nowicza Ignacego w Wielkiem Mędromierzu pod Tucholą. Troje małoletnich dzieci bawiło się na brzegu stawu p. Wengera. 2-letnia Jadwiga Janowiczówna w czasie zabawy wpadła do stawu i utopiła się. Na krzyk pozostałych niebawem zbiegli się ludzie, lecz wygłowiono niestety, już tylko martwe zwłoki dziewczynki.

Żmije.

Tuchola. W leśnictwie Kamionka pow. tucholskiego, pojawiły się żmije jadowite. Zabito kilka żmij. Miały one około 80—100 centymetrów długości.

Ziemia zasypała robotnika.

Kłobuczyn. Przy kopaniu kanału na polach wsi Kłobuczyno oberwała się onegdaj ziemia, zasypując robotnika Leona Rompę, lat 21. Po natych miastowem odkopaniu go przez współpracujących robotników Rompa już nie żył, gdyż został uduszony ziemią.

Rozpaczliwy krok 58-letniego starca.

Grudziądz. Onegdaj wstrząsnęła do głębi mieszkańców miasta wiadomość o rozpaczliwym kroku, do którego popchnęła 58-letniego starca Szemberta nędza bezrobocia. Jan Szembert, z zawodu stolarz, zamieszkały przy ul. Lipowej 61, przez 16 lat pracował stale w firmie Szwarc przy ul. Starej. W ubiegłym roku z powodu redukcji Szembert został zwolniony z pracy, Przez długie, miesiące, czynił starania, aby znaleźć jakąś pracę. Wszystko bezskutecznie.

Obecnie Szembert wraz z żoną znalazł się w ostatniej nędzy. Żona — staruszka musiała chodzić po obiady do kuchni ludowej. Mąż od kilku tygodni chodził jak struty. W dniu onegdajszym, zniechęcony do życia, w czasie kiedy żona poszła do kuchni ludowej po obiad, starzec popełnił samobójstwo przez powieszenie się na pasku, przymocowanym do klamki u drzwi. Kiedy żona powróciła, zastała już stygnące zwłoki męża. Wszelka pomoc okazała sie spóźniona.

Zwłoki samobójcy ostawiono do kostnicy Szpitala Miejskiego.

Spłoszony koń wpadł z furmanką na 2 ludzi.

Bydgoszcz. Na szosie w pobliżu Żołędowa pod Bydgoszczą wydarzył się tragiczny wypadek. Spłoszony sygnałami samochodowemi koń poniósł furmankę rolnika Wojciechowskiego z Zawady i wpadł na dwoje przechodniów: robotnika Adama Zika i towarzyszącą mu 70-letnią wdowę Marjannę Dekrólową. Staruszka odniosła złamanie prawej ręki, rany na głowie i zgniecenie żeber, a robotnik złamanie lewej nogi i wstrząs mózgu. Rannych odstawiono w stanie ciężkim do szpitala.

—o—

Rząd Stanów Zjednoczonych przeciwko walkom religijnym

„Osservatore Romano" omawia przychylnie wiadomość, że rząd Stanów Zjednoczonych będzie na przyszłość odmawiał zawierania umów z rządami, które nie dają u siebie gwarancji wolności sumienia i prowadzą walki religijne. Pochwalając takie stanowisko rządu Roosevelta, „Osservatore Romano" twierdzi, że zarządzenie to bezwarunkowo znajdzie oddźwięk u wszystkich ludzi dobrej woli. (KAP).

—o—

Odnalezienie skarbu koron. królów szwedzkich

Koło Kroppo (w Szwecji) pewien rolnik podczas pracy na roli znalazł potężną żelazną skrzynię ,zawierającą skarb koronny królów szwedzkich — Skarb ten, który zaginął po śmierci Gustawa Adolfa, a właściwie po ustąpieniu z tronu córki Krystyny, zawiera przedmioty ze złota i srebra, wysadzane drogimi kamieniami, sprzęty kościelne, przeważnie z okresu późnego gotyku, ale nie brak i pochodzących z 12-go i 13-go wieku. Prawdopodobnie skarb będzie uznany za własność narodową.

Londyn złamał Rosenberga

Wrogie demonstracje Anglików przeciw wysłannikowi Hitlera

Londyn, 16. 5. (PAT). Jak stwierdza prasa, Rosenberg odjechał wczoraj z Londynu jako zupełnie złamany człowiek. O ile przed tygodniem przybył on do Londynu pewny siebie, o tyle odjechał bez iluzyj co do nastrojów społeczeństwa brytyjskiego wobec Hitlera.

Na dworcu miały miejsce demonstracje zwrócone przeciw niemu i tłum chwilami przybierał tak groźną postawę, że zachodziła obawa, iż zaatakuje osobiście Rosenberga, który siedział w przedziale skulony i blady.

Charakterystycznym objawem nastrojów angielskich i metod protestu jest fakt, że gdy pociąg wiozący Rosenberga przejeżdżał przez stację Chelmsford, jeden z pasażerów, siedzący w tym samym wagonie co Rosenberg, dowiedziawszy się, że jedzie w towarzystwie Rosenberga, pociągnął za hamulec i zatrzymał pociąg, opuszczając go na znak protestu i płacąc przepisową karę za zatrzymanie pociągu.

„Polska nie zgodzi się nigdy na rewizję traktatu wersalskiego"

Nowy Jork, 16. 5. (PAT). Ostatnie dwa dni swojego pobytu w charakterze prezesa FIDAC'u generał Górecki spędził w Wilmington oraz New Haven.

W Wilmington generał obecny był na przeglądzie wojsk i legjonu amerykańskiego. Wieczorem na bankiecie generał Górecki wygłosił przemówienie, transmitowane przez radjo, w którem mówił o roli, jaką w obecnych stosunkach światowych odgrywa FIDAC. Dalej mówca omówił stosunki polsko-amerykańskie, wreszcie poruszył zagadnienie polskiej polityki zagranicznej, zaznaczając, że Polska nigdy nie zgodzi się na rewizję traktatu wersalskiego.

Następnego dnia generał Górecki udał się do New Haven, gdzie podejmował prezesa FIDAC'u major White. Generał Górecki zwiedził uniwersytet w Yale, poczem był obecny na bankiecie, w którym podejmowała go miejscowa Polonja.

W czasie swojego pobytu w Stanach Zjednoczonych generał Górecki podejmowany był z wielką serdecznością zarówno przez Polaków amerykańskich jak i rodowitych Amerykanów. W dniu 24 maja generał Górecki odjedzie do Europy; przedtem zatrzyma się przez dwa dni w Waszyngtonie i w Nowym Jorku.

Giełda płodów rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 16 V. 1933.

Urzędowe notowania za 100 kg. w zł. fr. stacja Poznań

Pszenica	34.50—35,00
Żyto	17.75—18,00
Jęczmień przem. 68—69 kg.	14.25—15,00
Jęczmień przem. 64—66 kg.	13,75—14,25
Owies	11.75—12,25
Mąka żytnia (65 proc.)	26.00—27,00
Mąka pszenna (65 proc.)	53.75—55.75
Otręby pszenne	9.00—10,00
Otręby pszenne (grube)	10.25—11,25
Otręby żytnie	9.75—10,50
Rzepak	46.00—52 00
Wyka letnia	11.50—12,50
Peluszka	11.00—12.00
Groch Wiktorja	24.00—26.00
Groch Folgera	35.00—40.00
Seradela	10.00—11.00
Gorczyca	46.00—52.00
Łubin niebieski	6 00— 7.00
Łubin żółty	8 00— 9.00
Ziemniaki jadalne	1.70— 1.90
Ziemniaki fabr. za kg %	11

POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA.

Poznań, 16. 5. 1933

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprz.	62—66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	56 60
Mięsiste tuczone starsze	46—50
Miernie odżywione	38—42
Stadniki:	
Wytuczone pełnomięsiste	58—62
Tuczone mięsiste	50—54
Nietucz. dobrze odżywione starsze	40—44
Miernie odżywione	36—38
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—66
Tuczone mięsiste	54—58
Nietuczone dobrze odżywione	36—40
Miernie odżywione	24—32
Jałowice	
Wytuczone pełnomięsiste	62—64
Tuczone mięsiste	54—58
Nietuczone dobrze odżywione	48—50
Miernie odżywione	38—42
Młodzież	
Dobrze odżywione	38—42
Miernie odżywione	34—38
Cielęta	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	64—72
Tuczone cielęta	56—60
Dobrze odżywione	50—54
Miernie odżywione	44—48
Owce	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60—64 52—56
Tuczone starsze skopy i maciorki	—
Świnie	
Pełnomięsiste od 120 — 150 kg. żywej wagi	96— 98
Pełnom. od 100-120 kg żyw.wagi	90—92
Pełnom. od 80-100 kg żyw. wagi	86 88
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	78 - 82
Maciory i próżne kastraty	80—90

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA.

Gdańsk, 16. 5. 1933.

(Ceny za 50 kg. żywej wagi.)

Bydło

Woły:	
Pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej	Guld. —
mięsne tuczone	—
Stadniki:	
Młodsze pełnom. najw. wart. rzeź.	—
pełnomięsne	—
mięsne	—
miernie odżywione	—
Krowy:	
M'odsze, pełnom. najw .wart. rzeź.	—
pełnomięsne	—
mięsne	—
miernie odżywione	—
Jałowice	
pełnomięsne, najwyż. wart. rzeź.	—
pełnomięsne	—
mięsne	—
Cielęta	
najprzedniejsze cielęta tuczone	50—53
najprzedniejsze ssaki	33—36
średnio tucz. cielęta śred. ssaki	25—30
liche ssaki	10—15
Owce	
jagnięta tucz i młod. skopy tucz.	27—28
starsze skopy tucz, liche jagnięta tucz. i dobrze odżywione młode owce	20—22
mięsne owce i skopy	—
Świnie	
tucz ponad 150 kg. żywej wagi	41—43
pełnom. od 120—150 kg. ż. wagi	—
pełnom. od 100—120 kg. ż. wagi	38—40
pełnom. od 80—100 kg. ż. wagi	36—37
świnie mięs. 60—80 kg. ż. wagi	34—35
maciory	33—36
Swinie bekonowe za 50 kg.	27

Najwyższy już czas

odnowienia przedpłaty

Idź i złóż Twój oszczędzony pieniądz

w

Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności

Chojnice Rynek 1 (Ratusz).

Tam jest pewnie ulokowany i przynosi Ci wysoki procent.

Obwieszczenie.

Na zasadzie art. 602 KPC. obwieszczam że w dniu **20-go maja 1933 r.** o godzinie 11. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w lokalu licyt. ul Człuchowska 29. składających się z bufetu, maszyny do szycia, kanapy, jadalki oszacowanych na łączną sumę 1580 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Chojnice, dn. 17 maja 33r.

Winkowski

Komornik Sądu Grodzkiego

439 33, 2149/32, 2142/32.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru w Chojnicach, ul. Angowicka 3. na zasadzie art. 602 K. P C obwieszcza, że w dniu **22.go maja 1933 r.** o godzinie 11-tej odbędzie się **w Granowie** przed mleczarnią licytacja przymusowa

35 tuczników,

których łączna suma oszacowania przyjęta została na 3600,— zł. Cena wywoławcza wynosi połowę. Tuczniki oglądać można w dniu i miejscu licytacji 15 minut przed rozpoczęciem.

Wiktor Kowalski

Komornik Sądu Grodzkiego w Chojnicach 402/33

Skład

2 pokoje z kuchnią

zaraz do wydzierżawienia

Młyńska 19.

Nowe formularze dla Funduszu Bezrobocia

poleca

Księgarnia Dziennika Pomorskiego

Kucharka

umiejąca samodzielnie gotować może się zgłosić. Gdzie, wskaże ekspedycja Dzien. Pom.

2 pokojowe

mieszkanie

z kuchnią od 1 czerwca do wynajęcia. Zgłoszenia: **Plac Król. Jadwigi 1** I p

Ogłaszajcie

w piśmie naszem

Kino Dźwiękowe - Nowości

W środę, dnia 17 czwartek 18-go b. m. o godzinie 8.30

Pieśń nad pieśniami!

Tęczowy romans

Janet Gaynor i Charles Farrella

Wzruszy! Olśni! Oczaruje każdego wielkością tematu, wspaniałemi melodjami wystawą i grą w swym najnowszym i najpotężniejszym przeboju p. t

Czar jej oczu

Cudna rapsodja dwóch serc!

Wielkie uczucie!

Uśmiech losu! Poświęcenie.

Wkrótce: **Blond Venus z Marleną Dietrich.**

Trumny

i przybory do trumien

w wielkim wyborze i po zniżonych cenach stale na składzie.

Skład mebli i trumien

Franz Kiedrowski,

Chojnice, Człuchowska 6

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski"	czerwiec 1933	2,91 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

———, dnia ——— 1933 r.

Redakcja i Admin.: Chojnice, Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe: 201.332. — Konto bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dzien. Pom." — Skryt. poczt. 33. — Druk. i nakład Druk. „Dziennika Pom.", w Chojnicach. Za treść odpowiedzialny Redaktor Bonifacy Chmielewski, zam. w Chojnicach. — Wydawca: Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach.